

prof. dr hab. Anatolij Tkach

Zakład Informatyki w Zarządzaniu
Politechnika Rzeszowska

dr Tadeusz Pliszka

Katedra Teorii Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet Rzeszowski

Wpływ katastrof na spójność społeczno-ekonomiczną na przykładzie problemu z długiem publicznym

WSTĘP

W potocznym rozumieniu świata – rzeczywistość w której żyjemy, przyjmujemy za coś oczywistego i stabilnego; rodzina, społeczeństwo, cywilizacja w której wrostamy, przyroda itd. W miarę poszerzania wiedzy, percepcji faktów okazuje się, że bliższe i dalsze otoczenie uwarunkowane jest wieloma czynnikami. Spośród wielości zjawisk na uwagę zasługują np. katastrofy, które przewracają porządek w chaos. Występuje bardzo wiele określeń dotyczących rozumienia katastrof, powszechnie przyjmuje się, że katastrofa to gwałtowna zmiana stanu przyrody, może to być załamanie dotychczasowej dynamiki zjawiska, np. upadłość firmy, strata w firmie, upadłość państwa. Katastrofa to również pewien proces, którego ostatnią fazą jest diametralna, gwałtowna zmiana zjawiska w stosunku do stanu wyjściowego. Szeroki aspekt zagadnienia katastrof wywołuje potrzebę ich klasyfikacji i przyjęcia kryteriów klasyfikacyjnych. Wg kryterium źródła katastrof zauważymy katastrofy przyrodnicze i antropogeniczne. Wszystkie katastrofy wpływają na życie społeczne, a w tym na spójność społeczno-ekonomiczną; dezorganizują, ale równocześnie prowadzą do lepszego poznania, odnowienia i zmiany w otoczeniu człowieka. Końcowa faza katastrofy poprzedzona jest szeregiem zmian, które można uznać za kolejne etapy procesu katastrofy. Symptomy katastrof trzeba umieć zauważyć i odpowiednio reagować. Zdiagnozowanie katastrof w tym społecznych zawirowań, upadków, krachów giełdowych, a które oddziałują na spójność społeczną jest celem badania naukowego.

Celem opracowania jest wskazanie na niektóre symptomy, które mogą być pomocne dla zdiagnozowania np. ewentualnego kryzysu finansowego. A priori można założyć, że katastrofy to normalne zjawisko, które towarzyszy zjawiskom przyrodniczym, ale też wraz ze wzrostem populacji ludzkiej, wpłata się w zjawiska społeczne, dezorganizując wypracowany ład społeczny i indywidualny.

Chociaż paradoksalną, ale prawdą jest w wielu przypadkach, że katastrofy przyczyniają się do postępu ponieważ powodują pośrednio weryfikowanie np.:

- a) procesów społecznych,
- b) postępu innowacyjnego,
- c) wyboru kierunków w inżynierii.

Interpretacja fenomenu katastrof zmienia się wraz z rozwojem postępu naukowo-technicznego, jak i poznawaniem praw rządzących rozwojem cywilizacyjnym. W odległej przeszłości katastrofy uznawano jako przejaw gniewu bożego.

Przyjęto następującą hipotezę badawczą: katastrofy w sferze postępu człowieka pełnią funkcję „weryfikatora” zastosowań innowacji z różnych sfer działalności. Katastrofy w pewnych aspektach są wynikiem nieznamomości i nieuszanowania praw przyrodniczych i społecznych. Trudności gospodarcze, a w tym upadłości firm, straty gospodarcze, kryzysy itp. osłabiają spójność i często są początkiem rodzenia się sił odśrodkowych – hamujących rozwój gospodarczy, osłabiających jedność społeczną i polityczną. Katastrofy i zagrożenia wynikają z braku wiedzy w zakresie ochrony środowiska, przeceniania możliwości wynikających z rozwoju techniki, w sferze inercji organizacji i prawa w rozwiązywaniu narastających problemów związanych z rozwojem życia społecznego. Problem katastrof został już na tyle zauważony, że doczekał się wielu naukowych opracowań jak i praktycznych zastosowań, a w tym został uhonorowany w początkach lat 70. opracowaniem w postaci teorii katastrof. Twórca teorii katastrof Rene Thom (1923–2003) matematyk wyróżniony medalem Fieldsa, zastrzegał się, że ze swoim dorobkiem z zakresu katastrof nie pretenduje do rozwiązania kompletnego.

Pojęcie spójności ściśle związane jest z rozwojem przyrodniczym w tzw. ewolucji naturalnej jak i w przypadku zjawisk rozwoju społecznego [Engels, 1979]. Zarówno w zjawiskach przyrodniczych, jak i zjawiskach społecznych występują zakłócenia, które zmieniają, uniemożliwiają automatyczny, samoistny rozwój społeczny. Zakłócenia, jak i kryzysy występują w krajach gospodarki nakazowo-planowej, jak i w gospodarce państw o orientacji rynkowej. Niezależnie od naukowych, czy innych podejść, zauważa się, że każdy skutek ma przyczynę. Przyczynę mają upadki firm, katastrofy i inne zdarzenia społeczne. Zauważa się, że np. prapoczątku przyczyn długu publicznego należy poszukiwać w następujących obszarach:

1. gdy państwo – jako Instytucja – zaczęło cywilizować społeczność, tzn. wówczas, gdy w XIX w. zaczęto wprowadzać obowiązkową edukację, obowiązkowe ubezpieczenia. Wiązało się to z rozwojem przemysłu, powodującym nieprzewidywane wcześniej problemy i np. wypadki na skutek niskiej świadomości robotników, analfabetyzmu itp.;
2. czynnikiem tworzącym długi jest objęcie władzy przez opcje np. lewicowe i ich interwencjonizm państwowy, którego efektem jest m.in. zwiększanie wydatków publicznych.

Rozszerzanie zakresu wspomagania procesów w gospodarce powodowało konieczność zwiększania środków publicznych. Postępy demokratyzacji państwa skutkowały pojawianiem się konkurujących partii politycznych, które szukały poparcia w społeczeństwie. Wyborcom obiecywano korzyści, z których część realizowano. Można było się spodziewać, że efekty tak rodzącego się mechanizmu mogły być różne. Niemniej finanse publiczne rosły i przyczyniały się do:

1. względnie większej stabilności politycznej,
2. zmniejszania nierówności społecznych,
3. zabezpieczenia wzrostu gospodarczego,
4. zmniejszania skutków załamania koniunkturalnych.

Dały się również odczuć skutki ujemne, np.:

1. wahania inflacyjne i w sukurs wysokie podatki, niszczące zwłaszcza najbiedniejszych,
2. deficyty budżetowe, a z nich długi państwowe.

Negatywne skutki dotyczyły w zasadzie wszystkich państw, chociaż bardziej destabilizowały państwa przemysłowe „oszczędzając” rolnicze. Mechanizm naciskania na rządzących w celu zwiększenia świadczeń i z drugiej strony zabiegów o głosy wyborcze trwa. Ustępstwa władz i zaspokajanie żądań wyborców, powodują zwiększanie długu publicznego. Problem w tym, że brak jest odpowiedzialności władzy politycznej w podejmowaniu decyzji, a również brak chęci do rezygnacji społeczeństwa z uzyskanych przywilejów. Efektem bywa sytuacja patowa co zmierza do klęski finansów publicznych [por. Polarczyk].

SPÓJNOŚĆ SPOŁECZNA, GOSPODARCZA I TERYTORIALNA

W obecnej sytuacji geopolitycznej świata zwraca się uwagę na problem spójności. Dotychczas rozpatrywana spójność społeczna i ekonomiczna zawarta w traktacie lizbońskim została poszerzona o spójność terytorialną. Trzeci wymiar spójności, tj. terytorialnej został wywołany w początku lat 90. i znalazł odbicie w dokumencie pt. „Europejska Perspektywa Rozwoju Przestrzennego”. Ostatecznie w Lipsku w maju 2007 r. zagadnienie spójności terytorialnej zostało przyjęte na spotkaniu ministrów ds. spójności terytorialnej. W wyniku czego w październiku 2008 r. opublikowano „Zieloną księgę w sprawie spójności terytorialnej. Przekształcenie Różnorodności Terytorialnej w Siłę”. Spójność (kohezja) tak ogólnie rozumiana jest jako; dążenie do równomiernego rozwoju aż do osiągnięcia pełnej harmonii w poszczególnych obszarach, a w końcu w całej Wspólnocie Europejskiej. Niezbędna jest pomoc narzędzi finansowych (fundusze strukturalne, fundusze spójności) pozwalających na zniesienie barier rozwojowych [Scholes, 2011, s. M4].

Scholes (Nagroda Nobla w ekonomii z 1997 r.) przypomniał, że to kryzys gospodarczy Zachodu obudził prawdę o problemie demograficznym. Wymienił tu zagadnienie służby zdrowia, problem funduszy emerytalnych, opieki dla osób starszych oraz w państwach biednych; problem szybkiego wzrostu populacji przy powiększającym się marginesie biedy. Noblista uważa, że sposobem na rozwiązanie jest inżynieria finansowa. Dostrzega również problem wody pitnej, paliw i środowiska naturalnego. Z kolei Carmen Reinhart, ekonomistka amerykańska, razem z Kennethem Rogoffem wydali w 2009 r. książkę pt. *Tym razem jest inaczej*. W opracowaniu autorzy próbują uzasadnić, że wierzyciel, który jest zagrożony niewypłacalnością najczęściej stara się udowodnić, że kolejny kredyt spłaci, ponieważ wyciągnął wnioski z wcześniejszej porażki. W efekcie, taką pożyczkę najczęściej ponownie inkasował. M.S. Scholes stwierdza, że hasło „tym razem jest inaczej” straciło swą moc po 2008 r. Należy działać tak, aby przewidywać przyszłość poprzez zwiększenie rezerw, dywersyfikację źródeł przychodu, a również ubezpieczyć się na wypadek trudności finansowych. Scholes twierdzi, że bankructwa są wynikiem braku odpowiedzialności za decyzje, które prowadzą do krachu. Inwestor musi zrozumieć, że nie może liczyć na pomocną dłoń, jeżeli krach wyniknie z jego nieodpowiedzialności. Bankructwo nie może pozostać pustym terminem. Bankructwo powinno zdobyć swoje miejsce w systemie gospodarczym, a odpowiedzialni za nie powinni to we właściwy sposób doświadczyć. Scholes uważa, że nie można dopuszczać do tego, aby za błędy prywatnego sektora miał odpowiadać budżet państwa, a właściwie obywatel płacący podatki. Błędy państwa także ciągną straty i upadłości i te fakty wymagają w regulacji odpowiedzialności w jej egzekwowaniu. Przesłaniem noblisty ekonomii jest, że czas nieroztropności wyczerpuje się. Należy wyciągać stosowne wnioski budując spójność, która winna zdążać do wyższej jakości życia człowieka. W myśl sentencji Scholesa z życia gospodarczego trzeba wyeliminować nieodpowiedzialność i beztroskę menedżerów tak w sektorze prywatnym, jak i publicznym, a to powinno prowadzić do spójności społecznej. Przytaczane myśli wybitnych ekonomistów pozwalają lepiej ogarnąć głębię procesów gospodarczych, a poprzez to zwiększać działania w kierunku osiągnięcia spójności społeczno-gospodarczej. Wypowiedzi Scholesa, Reinhart i Rogoffa oddają treść postępowania w naszej gospodarce; wyczerpują się zasoby naturalne, wyczerpuje się cierpliwość i nadzieje mieszkańców na przyszłość, zagmatwana przeszłość historyczna oddalająca problemy np. z rozliczenia prywatyzacji, ratyfikowanie międzynarodowych umów w sprawie np. dostaw nośników energii bez dywersyfikacji, uzależnianie się od państw o stosunkowo niepewnej stabilności ekonomicznej, ratowanie finansów publicznych poprzez wydłużanie wieku emerytalnego, kadencyjność władz wybieralnych, dla których ważny jest natychmiastowy sukces.

Spójność jest priorytetem w polityce gospodarczej Unii Europejskiej i takiej polityce poświęca się wiele pracy. Spójność jest jednakże zagrożona, co wynika z dynamicznie zmieniających się warunków wewnętrznych, jak i w otoczeniu np.:

1. kryzysy, wojny, kataklizmy przyrodnicze,
2. postęp wiedzy, wielkość środków rzeczowych i finansowych,
3. liberalizm i niesprawności rynków,
4. nieudolność polityków, małostkowość ludzi obdarzonych zaufaniem publicznym, którzy mają dostęp do środków finansowych.

Spójność może być utrzymywana przy pomocy takich elementów jak:

1. strach, poparty przykładami bezwzględного wymuszania posłuszeństwa (państwa totalitarne),
2. panująca na danym terenie religia,
3. gospodarka oparta na prawach rynku w państwach respektujących zasady demokracji.

Spójność może być skutecznie osłabiana przez takie czynniki jak:

1. niska stopa dobrobytu społeczeństwa,
2. brak perspektyw na przyszłość zwłaszcza wśród młodszego pokolenia,
3. zrywanie więzi z tradycją,
4. słabość ekip rządzących,
5. różnego rodzaju klęski naturalne i antropogeniczne.

Problem spójności społecznej, ekonomicznej jak i terytorialnej można powiązać z zagadnieniem katastrof. Problem spójności i problem katastrof łączy to, że mają znaczenie praktyczne. Analiza cech pozytywnych ale i negatywnych w tychże zagadnieniach w oczekiwaniu poprawy dobrobyt w państwach zrzeszonych w Unii Europejskiej. Unia Europejska wykorzystując instytucję prawa, przedstawiła niezbędne warunki do spełnienia, aby spójność społeczną osiągnąć [zob. *Prawo Unii...*, 2009].

PROBLEMY ZADŁUŻENIA PUBLICZNEGO

Rozważania teoretyczne o gospodarce, bez wnikliwej analizy zjawisk społecznych nie przyczynią się do sukcesu gospodarczego. Spójność społeczna to odpowiedzialność, tworzenie wiedzy, konkurencyjności i świadomości, w przeciwnym razie ze spójnością mogą być problemy.

Za przykład osłabienia spójności społeczno-ekonomicznej i terytorialnej mogą posłużyć te państwa, które nie są w stanie uporać się ze swoimi problemami finansowymi i być może wchodzi w niebezpieczeństwo upadłości. Wyznacznikiem słabości państwa może być niepowstrzymany wzrost długu pu-

blicznego. Na ironię zakrawa fakt, że to państwa powszechnie uważane za gospodarcze mocarstwa wpadają w niebezpieczną spiralę długu publicznego. Takim państwem są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Dynamikę długu publicznego USA zestawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Dług publiczny USA w zestawieniu procentowym z PKB

Lp.	Rok	Dług publiczny w mld \$	Udział dł. publicznego w PKB
1	2000	5659	57,6
2	2001	5792	56,6
3	2002	6213	59,0
4	2003	6783	61,8
5	2004	7379	63,2
6	2005	7918	63,6
7	2006	8493	64,0
8	2007	8993	64,8
9	2008	10 011	69,6
10	2009	11 898	84,4
11	2010	13 551	93,4
12	30.04.2011	14 395	96,8

Źródło: na podstawie: http://pl.wikipedia.org/Wiki/Dług_publiczny_USA, Eurostat.

Na podstawie danych zawartych w tabeli 1 można wnioskować, że perspektywa finansowa USA, a zwłaszcza jej obywateli jest mało obiecująca. Dług sięgający rocznego PKB to zobowiązanie trudne do spłacenia i wymagające pewnych uciążliwych dla mieszkańców wyrzeczeń. Należy zmienić strukturę konsumpcji, co w przypadku państwa o długoletnich przyzwyczajeniach konsumpcyjnych i silnie zakorzenionej świadomości o mocarstwowości może okazać się zamierzeniem nierealnym. Niezależnie jednak od potencjalnych opcji decyzyjnych, dług powinien być spłacony wobec podmiotów tak wewnętrznych, jak i zagranicznych, aby ich należności zostały uregulowane. Na przykładzie Grecji można wnioskować, że mieszkańcy stosują różne formy protestu. Cóż, trudno jest obniżyć osiągnięty poziom życia.

Tabela 2. Zadłużenie publiczne wybranych państw

Lp.	Państwo	Dług publiczny mld \$	Procentowy udział w PKB
1	Meksyk /2011/	389,5	31,3
2	Brazylia /2008/	46,0	46,0
3	Polska /2011/	270,0	54,9
4	Irlandia /2011/	412,5	112,0
5	Hiszpania /2011/	723,0	113,0
6	Włochy /2011/	1030,0	120,0

Źródło: opr. własne na podstawie: „Gazeta Polska” z 13 XII 2011, s. 8, Eurostat.

W tabeli 2 ujęto przykładowe państwa o stosunkowo wysokim potencjale ekonomicznym, jak i państwa, na które świat nie zwraca uwagi. Z danych wynika, że kryzys dotyczy zarówno państw stosunkowo bogatych, jak i biednych, w których zaspokajanie potrzeb życiowych ludności jest na niskim poziomie. W wielu przypadkach o kryzysie czy katastrofie finansowej rozważa się w skali makroekonomicznej. Gdy natomiast sięgniemy do zagadnienia finansowego w skali mikroekonomicznej, to zauważyć można, że liczba upadłości firm w państwach Europy jest olbrzymia i dotyczy to państw o tradycjach mocarstwowych. Najlepiej obrazuje to zestawienie upadłości firm w tabeli 3.

Tabela 3. Zestawienie upadłych firm w niektórych państwach Europy w 2010 r.

Lp.	Państwo	Liczba upadłych firm w 2010 r.
1	Francja	51 060
2	Niemcy	32 100
3	Wielka Brytania	17 690
4	Włochy	10 923
5	Belgia	9620
6	Szwecja	7510
7	Holandia	7340
8	Austria	6657
9	Dania	6460
10	Szwajcaria	6225
11	Portugalia	5144
12	Norwegia	4480
13	Hiszpania	4470
14	Finlandia	2870
15	Irlandia	1525
16	Luksemburg	918
17	Polska	352 /I – VI 2010/
18	Grecja	356

Źródło: www.finance.gospodarka.pl/49053, Bankructwo-państwa-można-...

Na podstawie zawartych danych o bankructwach firm (było ich w sumie 176 tys. w 2010 r.) zauważa się ogrom strat finansowych i społecznych, które w ich wyniku zostały poniesione. Wpłynęło to na: rynek pracy, bezrobocie, marnotrawstwo zasobów rzeczowych i finansowych, na spadek wpływów do budżetu państw czasami w dwójnasób, ponieważ nie uzyskano spodziewanych podatków, a zwolnionym z pracy należało wypłacić zasiłki dla bezrobotnych przez okres przebywania bez pracy. To problemy finansowe pracowników, np.: niespłacone kredyty bankowe i inne zobowiązania obniżające dobrobyt społeczny i indywidualny.

POLSKA – PROBLEMY FINANSOWE – SPÓJNOŚĆ SPOŁECZNA

Polska jako członek UE nie należy do państw o ustabilizowanej gospodarce finansowej. Świadczą o tym dane zebrane w załączonej tabeli 4. Polska w swej Konstytucji w rozdziale X dotyczącym finansów publicznych w art. 216 p. 5 zawarła zapis, że w wyniku działań finansowych nie można dopuścić wysokości długu publicznego powyżej 3/5 wartości rocznego PKB, przy czym sposób wyliczenia długu publicznego oddelegowano do ustawy.

Tabela 4. Dług publiczny w Polsce i jego procentowy udział w PKB

Lp.	Rok	Dług publiczny w mld zł	PKB w mld zł	Procentowy udział d.p. w PKB	Przeliczenie długu p. na 1 mieszkańca w zł
1	2001	292,8	781,6	37,5	7600
2	2002	352,6	769,4	45,8	8800
3	2003	408,6	842,1	48,5	10 300
4	2004	422,4	940,5	45,7	11 000
5	2005	466,6	980,7	47,6	12 600
6	2006	506,2	1060,0	47,7	13 200
7	2007	527,4	1175,3	44,9	13 900
8	2008	597,7	1266,6	47,2	15 700
9	2009	669,9	1343,7	50,0	17 900
10	2010	747,9	1412,9	52,9	20 400
11	IX 2011	858,9	1455,2	59,0	21 800

Źródło: opracowanie na podstawie: GUS oraz [pl.wikipedia.org/Wiki/Dług_publiczny# D.C5.82ug_publiczny_w_Polsce](http://pl.wikipedia.org/Wiki/Dług_publiczny#D.C5.82ug_publiczny_w_Polsce).

Długi zaciągnięte w okresie E. Gierka w 80% przeznaczono na inwestycje. W latach 70. zbudowano ok. 570 fabryk. Zostały one sprywatyzowane i stąd część środków wróciła do budżetu. Długi z okresu ostatnich lat w większości przeznaczono na konsumpcję, której sprzedać nie można. Na prywatyzacji zyskały grupy społeczne wyżej sytuowane. Obecne cięcia budżetowe i programy oszczędzania znowu godzą w najbiedniejszych, co prowadzi do coraz większych nierówności społecznych [por. www.przegląd-tygodnik.pl].

Niebezpieczeństwo dla Polski wynika stąd, że wśród państw o najwyższym zadłużeniu publicznym nie zauważa się racjonalnych działań w kierunku równoważenia dynamiki produkcji do osiągniętej dynamiki konsumpcji. Na przedstawicielach władzy spoczywa odpowiedzialność podejmowania decyzji w kierunku naprawy sytuacji finansowej państwa. Wymaga to wyrzeczeń społecznych. Wybór właściwej opcji postępowania jest trudny i z pewnością nie przysporzy popularności, zwłaszcza w obliczu wyborów społecznych. W ten sposób w Polsce kolejne rządy co rok zwiększały długi publiczne. W kolejnym

2010 r. deficyt budżetowy osiągnął 7,9% PKB. Zgodnie z deklaracją w Brukseli nie powinien przekroczyć dynamiki wzrostu gospodarczego. Według założeń w Maastricht z 1992 r., deficyt budżetowy nie powinien wzrastać ponad 3% PKB. W ostatnich stuleciach w świetle danych statystycznych przytoczonych przez K. Rogoffa i C. Reinharta wynika, że od 1800 r. zanotowano 255 bankructw międzynarodowych i 68 razy zauważono kłopoty z fregulowaniem zobowiązań krajowych [„Gazeta prawna”, 2010].

W celu dyscyplinowania finansów publicznych został dokonany wpis ograniczający dług publiczny do wysokości 60% aktualnego PKB. Dodatkowo w ustawie o finansach publicznych ustanowiono dwa progi ostrożnościowe w wysokości 50 i 55% PKB. Z danych zawartych w tabeli 2 wynika, że Polska ze swoim długiem oscyluje przy drugim progu ostrożnościowym. W porównaniu do sytuacji finansowej w innych państwach Polska zajmuje wysoką niekorzystną pozycję pod względem wysokości długu publicznego.

Dług publiczny takich państw jak Zimbabwe przekroczył 300% PKB, z kolei państwo uważane za bogate jakim jest Japonia dopuściła się aż 200% długu publicznego w stosunku do PKB, Grecja osiągnęła 160% długu w stosunku do PKB, Włochy 120% PKB, Irlandia 112% PKB, Portugalia 102% PKB. W sumie aż 14 państw Unii Europejskiej przekroczyło próg 60% PKB. Stwierdza się, że jest to poważny kryzys zjednoczonej Europy w początkowych latach XXI wieku. Kasandryczne jest to, że żadne z państw nie przedstawiło sposobu uzdrowienia swoich finansów publicznych. Samo zatrzymanie dynamiki zadłużania publicznego nie gasi problemu, ponieważ pozostają do spłaty odsetki. O słabej spójności (niepełnej integracji) świadczy fakt, że jak dotychczas tylko 17 państw członków UE weszło w strefę euro. Z pozostałej dziesiątki część czyni określone starania, a niektóre zdecydowanie odmawiają przyjęcia wspólnej waluty.

Wpływy z podatków osobistych Polaków w formie PIT są przewidywane za 2011 r. w wysokości 38,2 mld zł, zaś za ten okres odsetki za obsługę długu wyniosą 39,2 mld zł. Można przyjąć, że gdyby nie dług publiczny to możnaby zrezygnować z podatków od dochodów osobistych ludności.

Syntetycznie wyłożony stan zadłużenia publicznego w Polsce w porównaniu z wielkimi potęgami gospodarczymi jak i z zacofanymi gospodarkami nie jest nadzwyczajny. Mimo tego wywiera presję na podejmujących decyzje gospodarcze. Wyjście z niebezpiecznej spirali zadłużania publicznego wymaga bardzo radykalnych i odpowiedzialnych decyzji. Polska ma o tyle trudniejszą sytuację, że poziom życia mierzony PKB *per capita* jest jednym z najniższych w Europie i zajmuje 23. miejsce wśród 27 państw UE. Gorsze pozycje zajmują Bułgaria, Łotwa, Litwa i Rumunia. Równocześnie z tym w Polsce faktem są bardzo niskie wynagrodzenia pracowników. Hamulcem wzrostu gospodarczego

jest też wysokie bezrobocie i pochodną tego – emigracja młodych ludzi za granicę. Czasowa emigracja w poszczególnych latach wynosiła:

1. 2004 r. – 1000 tys. osób.
2. 2005 r. – 1450 tys. osób.
3. 2006 r. – 1950 tys. osób.
4. 2007 r. – 2270 tys. osób.
5. 2008 r. – 2210 tys. osób.
6. 2009 r. – 1870 tys. osób.
7. 2010 r. – 1990 tys. osób.

Korzyścią z emigracji jest zebrany kapitał ekonomiczny. Polacy przywieźli do kraju w okresie I kw. 2000 – IV kw. 2003 r. po ok. 600 mln zł. Od 2004 r. przekazy gotówki zwiększyły się od 800 do 2900 mln zł w XII 2007 r. W okresie 2008 do 2011 przekazy nie były niższe od 2600 do 2400 mln zł [*Sytuacja demograficzna Polski...*, 2011, s. 158–168]. O powyższe kwoty zwiększał się w Polsce popyt, podaż realizowano w zasadzie z importu.

Za przykład na szanse dla spójności społecznej może posłużyć porównanie wynagrodzeń nauczycieli polskich z nauczycielami innych państw.

Polski dług publiczny nie nobilituje i nie mobilizuje obywateli do spójności społeczno-ekonomicznej [Wagner, 2011, s. A16]. Można wprost zapytać: w jaki sposób należy zdążyć do spójności między np. ludźmi nauki w Polsce na tle Europy i świata, jeśli wydatki na naukę w 2009 r. przykładowo wynosiły w:

1. USA, wydatki: 2,6% PKB, czyli; 370,363 mld \$, przy populacji 298 mln mieszkańców.
2. Niemczech, wydatki: 2,5% PKB, czyli; 70,157 mld \$, przy populacji 83 mln mieszkańców.
3. Włoszech, wydatki: 1,1% PKB, czyli; 19,141 mld \$, przy populacji 58 mln mieszkańców.
4. Polsce wydatki: 0,64% PKB, czyli; 4,408 mld \$, przy populacji 38 mln mieszkańców.

Zatem Polska w przedstawionej populacji 477 mln ludności stanowi niewiele ponad 12,5-krotnie mniejszą, a na naukę przeznaczyła ponad 105 razy mniej. Z ogólnymi wydatkami skorelowane są wynagrodzenia dla nauczycieli akademickich. I tak średnio w:

1. W USA profesor zarabia 5985 euro/miesiąc, a adiunkt – 4820 euro.
2. W Niemczech profesor zarabia 3744 euro/miesiąc, a adiunkt – 3277 euro.
3. We Włoszech profesor zarabia 4000 euro/miesiąc, a adiunkt – 2500 euro.
4. W Polsce profesor otrzymuje 1127 euro/miesiąc, a adiunkt – 586 euro.

Przedstawione liczby dotyczące zarówno nakładów na naukę, jak i wynagrodzeń nauczycieli akademickich, są dowodem na głębokie nierówności pra-

owników nauki w świecie. W ujęciu ogólnym porównując zarobki w Polsce oraz produktywność pracy Polaków (67% średniej z UE), to zauważa się, że dobrobyt a w tym zaspokojenie podstawowych potrzeb Polaków są na bardzo niskim poziomie. Wniosek jest oczywisty: w Polsce występuje bardzo niskie uposażenie pracowników i jednocześnie wysokie zadłużenie publiczne. Problem tkwi zwłaszcza w tym, że wiele państw UE od wielu już lat nie przykładają należytej uwagi do rosnących długów publicznych i rosnących wynagrodzeń. Obecnie efekt pobłażliwości w postaci państw dłużników został publicznie przedstawiony. Wśród największych dłużników w Europie znajdują się [Święchowicz, 2011, s. 8]:

1. Włochy z długiem publicznym przekraczającym 809 mld euro, przy PKB *per capita* w 2009 r. w euro – 24 000, tj. względem średniej unijnej – 101,4% PKB.
2. Hiszpania z długiem przekraczającym 568 mld euro, przy PKB *per capita* w 2009 r. w euro – 24 500, tj. wobec średniej unijnej – 106,9% PKB.
3. Irlandia z długiem 324 mld euro, przy PKB *per capita* w 2009 r. w euro – 30 200, tj. wobec średniej unijnej – 146% PKB.
4. Portugalia z długiem 183 mld euro, przy PKB *per capita* w 2009 r. w euro – 18 500, tj. wobec średniej unijnej – 75% PKB.
5. Grecja z długiem 138 mld euro, przy PKG *per capita* w 2009 r. w euro – 21 900, tj. wobec średniej unijnej – 98% PKB.

Polski dług publiczny wynosi ok. 860 mld zł (200 mld euro), tj. 54,9% PKB, przy PKB *per capita* w 2009 r. – 14 300 euro i stanowiło to 62% średniej unijnej PKB [<http://pl.wikipedia.org...>]. Debata na szczycie UE w sprawie pomocy dla wymienionej piątki państw zakończyła się brakiem jednomyślności, co do zajęcia stanowiska w sprawie ich długu publicznego. Kanclerz Niemiec w swej wypowiedzi skłoniła się do podziału na starą i nową UE, czyli Unię dwóch prędkości – proces trwa. Polska zajmuje odległe bo aż 23. miejsce wśród krajów UE pod względem PKB *per capita* wg siły nabywczej (PPS). Zatem jest to trudna pozycja do tego, aby ten dług spłacać, bo społeczeństwo jest biedne.

Przedstawione dane pozwalają na wyciągnięcie wniosku, że gospodarka finansowa Europy znajduje się w głębokim kryzysie w tym również gospodarka Polski cechuje się niską kondycją. Okazuje się, że nawet duże państwa mogą chylić się ku katastrofie finansowej. Władze unijne zdążając do spójności mają trudne do rozwiązania problemy, których nie można odłożyć w odległą przyszłość. Potwierdza się stwierdzenie ze wstępu, że kryzys (katastrofa) jest procesem mającym fazy: wewnętrzną – ukrytą i zewnętrzną – otwartą, widoczną w postaci np. zniszczeń, które objawiają się bardzo dynamicznie. Tak stało się z wcześniej wymienioną piątką państw chylących się ku upadłości.

Występuje wiele czynników prowadzących do kryzysu finansów publicznych. Zarówno dane z zakresu makroekonomicznych wielkości jak i mikroekonomicznego zestawienia np. zarobków nauczycieli akademickich, minimalnych

wydatków na naukę można stwierdzić, że spójność społeczno-ekonomiczna jest zagrożona. Z kolei hipoteza o potrzebie twardej weryfikacji zastosowań rozwiązań społeczno-gospodarczych przy pomocy budżetu potwierdza się chociażby tym, że ponad połowa państw UE-27 tkwi w kryzysie, którego końca jest trudno przewidzieć.

Warto przytoczyć uwagi Myrona S. Scholesa, który nawiązał do pracy Carmen Reinhart „Tym razem jest inaczej” [„Dziennik Gazeta Prawna” 26–28 II 2010 r., s. M2] i powiedział, że fraza „tym razem jest inaczej” może wprowadzić w błąd. Katastrofy, upadłości i rewolucje będą zawsze i stąd przed zjawiskami katastrofalnymi należy się umiejętnie zabezpieczyć zanim nastąpi krach. Należy ciągle analizować sytuacje zewnętrzną państw i przedsiębiorstw oraz ich otoczenie.

Bazując na badaniach, analizie sytuacji otoczenia, perspektywach w starciu z realnymi siłami społecznymi i możliwościami zapanowania nad nimi należałoby podjąć następujące działania:

1. Zastosowanie odpowiednich rezerw z dysponowanych zasobów.
2. Zabezpieczenie i dywersyfikację źródeł przychodów.
3. Ubezpieczanie się od nieprzewidywanych wstrząsów gospodarczych.
4. Prowadzenie optymalnej polityki dla unikania np. szoków gospodarczych.
5. W wyższym stopniu egzekwować odpowiedzialność od osób funkcyjnych.

Właściwy problem zaczyna się, gdy w ograniczonych warunkach przychodzi do podjęcia decyzji, które będą coraz trudniejsze chociażby ze względu na problemy demograficzne. Wstrzymywanie się od decyzji rodzi również dylemat i przechodzi czasem w jeszcze większy problem.

LITERATURA

- Accocella N., 2002, *Zasady polityki gospodarczej*, PWN, Warszawa.
- Ashall F., 1997, *Przełomowe odkrycia*, Wyd. Amber.
- Engels F., 1979, *Dialektyka przyrody*, PWN, Warszawa.
- Garczyński S., 1981, *Skąd te błędy*, Wyd. IWZZ, Warszawa.
- „Gazeta Polska” z 13 XII 2011.
- „Dziennik Gazeta Prawna” z 26–28 II 2010.
- Główny Urząd Statystyczny.
- Janicki K. (red.), 2009, *Źródła nienawiści konflikty etniczne w krajach postkomunistycznych*, Wyd. IW ERICA Histmag.org, Kraków–Warszawa.
- Mandle J., 2009, *Globalna sprawiedliwość*, Wyd. Sic! s.c., Warszawa.
- Morawski W., 2003, *Kronika kryzysów gospodarczych*, Wyd. TRIO, Warszawa.

- Polarczyk K., *Budżet państwa w finansach publicznych. Polska na tle innych krajów* [za:] http://biurose.sejm.gov.pl/teksty_pdf_05/i-1172.pdf.
- Popper K.R., 2002, *Wiedza obiektywna, ewolucyjna teoria epistemologiczna*, PWN, Warszawa.
- Prawo Unii Europejskiej. Wybór dokumentów*, 2009, Wyd. Szkolne PWN, Warszawa.
- Scholes M.S., 2011, *Rynki finansowe może uspokoić tylko zgoda na bankructwo*, „Dziennik Gazeta Prawna” nr 170/3056 z dnia 2–4 IX 2011.
- Sytuacja demograficzna Polski*, Raport 2010–2011, 2011, Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa.
- Świąchowicz T., 2011, *Otchłań długów*, „Gazeta Polska” z 13 XII 2011.
- Teluk T., 2008, *Mitologia efektu cieplarnianego*, Wyd. Instytut Globalizacji, BW, Gliwice.
- Wagner I., 2011, *Szare komórki nie wystarczą*, „Rzeczpospolita” nr 22/2011.
- Weir S., 2008, *Najgorsze decyzje w historii świata*, Wyd. publicat, Poznań.
- Zielona księga w sprawie spójności terytorialnej. Przekształcenie różnorodności terytorialnej w siłę*, 2008, COM (2008) 616, Komisja Wspólnot Europejskich, Bruksela [za:] www.mrr.gov.pl/aktualnosci/rozwoj_regionalny/Strony/ZielonaKsi%20ga.aspx
- http://pl.wikipedia.org/Wiki/Dług_publiczny_USA, Eurostat.
- http://pl.wikipedia.org/Wiki/Dług_publiczny#D.C5.82ug_publiczny_w_Polsce.
- http://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Gospodarka_Unii_Europejskiej&oklid=27487422 z 15 IX 2011.
- www.finance.gospodarka.pl/49053, Bankructwo-państwa-można...
- www.przegląd-tygodnik.pl/artkuł/dług-tuska-dług-gierka

Streszczenie

Państwa zintegrowane w UE, ale również inne jak np. USA, przechodzą kryzys gospodarczy. Związane jest to ze złożonością przemian społecznych, przewartościowań idei itp. Rodzi to wyzwania i zagrożenia. Nie można jednak wymagać, aby procesy społeczne rozwijały się automatycznie i skutkowały samoistnie rosnącym dobrobytem. Okazuje się, że mimo dobrych chęci, podejmowanie decyzji, ich niezliczona ilość i jakość prowadzi często do trudnych do opanowania sytuacji. Występuje tu zagadnienie relacji wybierający i wybierający, czyli „pana i sługi”. Na obie strony spada odpowiedzialność, z której należy się rozliczyć. Kryzysy /katastrofy/ „weryfikują” decyzje decydentów, mimo, iż te są przygotowywane przez specjalistów. Problem ostatnich lat to sprawa długu publicznego, którego dynamikę trudno jest opanować. Przekraczane umownie stany zadłużenia wpływają ujemnie na procesy integracji i spójności. Kryzys dotknął zarówno państwa biedne, jak i potęgi ekonomiczne. Również nasz kraj stoi na trudnej pozycji. Stworzony mechanizm narastania długów okazuje się trudny do opanowania. Dokonano pewnych porównań naszej gospodarki na tle innych państw, zwłaszcza, że decydenci UE zamierzają rozdzielić ciężary związane z pomocą dla największych dłużników. Ciężar skutków kryzysowych poniesie społeczeństwo. Problem w tym, aby był on rozłożony sprawiedliwie.

Influence of Catastrophe on Socio-Economic Cohesion – Example of Problems with Public Debt

Summary

The countries integrated within EU, but also the others as USA, are facing economic crisis. It is connected with complexity of social changes, transformation of ideas and values. It brings challenges and threats. However, it cannot be expected that social processes are to automatically develop and result in spontaneously growing welfare. It appears that although there is a good will the process of making decisions, their uncounted number and undefined quality leads often to situations that are difficult to control. There exist the relation: the chosen and the choosing that is "the master and the slave". Both sides take responsibility that is necessary to be fulfilled. Crises (catastrophes) verify the decisions, either though they are prepared by the specialists. Public debt, which dynamic is difficult to control is the last-to-date problem. The exceeded levels of debt influence negatively the integration and cohesion processes. The crisis has its results in poor countries as well as in the most powerful economies. Also our country is in difficult position. The created mechanism of growing debt is difficult to control. There were made some comparisons of our economy to the other countries, especially because the EU decision-makers are going to divide burdens connected with the aid for the biggest debtors. The burden of the crisis results will be distributed among all society. The problem is to distribute it in a fair way.